Opłacono ryczałtem. Tarnów, dnia 12 maja 1935 r. Cena numeru 15 gr.

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM.

Rok 1. Redakcja i Administracja: Tarnów, ul. Krakowska 2. Telefon Nr. 559. Nr. 2.

Warszawa, konto P.K.O. 59 963 (Godziny urzędowe w dnie powszednie od 11—13 i od 16—17.) Kraków, konto P.K.O. 411.600

Tydzień „L. O. P. P."

12—19 maja.

„Dotychczasowy rozwój L.O.P.P. świadczy o zrozumieniu społeczeństwa jego roli. XII Tydzień L. O. P. P. winien stać się stwierdzeniem niesłabnącej woli narodu do stworzenia potężnej obrony powietrznej Państwa"

I Moscicki.

Hasłem silnej niezależnej Polski, hasłem niepodległego bytu i rozkwitu ekonomicznego narodu polskiego, poza wolnym dostępem do morza, powinien być jak największy dostęp do przestworzy powietrznych, łączących nas z całym światem.

Liczne i silne lotnictwo, to silna Polska. Lotnictwo to potężny środek komunikacyjny, przyczyniający się w czasie pokoju do szybkiego rozwoju gospodarczego, lotnictwo to potężny oręż obrony w razie wojny.

Wyścig zbrojeń powietrznych przybiera na świecie niepokojące rozmiary, dla tego też państwa, dbające o swoje bezpieczeństwo, wiele wagi przykładają do planowej organizacji obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Rząd nasz przygotowuje obronę kraju (wojsko i organy kierownicze), natomiast społeczeństwo powinno zorganizować samoobronę.

Dlatego nakazem obecnej chwili jest wysiłek całego społeczeństwa, celem stworzenia mocnych podstaw naszego lotnictwa we wszystkich jego dziedzinach, oraz umożliwienia przygotowania środków obrony przeciwlotniczo-gazowej dla ludności cywilnej państwa

Organizacją, mającą powyższe cele na oku, jest L. O. P. P., która powstała w r. 1923 pod protektoratem Pana Prazydenta Rzeczypospolitej.

L. O. P. P. to ogólna-polska, ogólnoobywatelska organizacja, popierająca lotnictwo i przygotowująca obronę na wypadek wojny w myśl-zasady „przygotowanym nic nie grozi".

L. O. P. P. dąży do umożliwienia rozwoju przemysłu lotniczego i chemicznego w państwie, buduje instytuty naukowe, lotniska, zajmuje się przygotowaniem sił fachowych, szkoli mechaników, pilotów i instruktorów obrony przeciwlotniczo-gazowej, zaopatrując wyszkolone drużyny w potrzebny sprzęt do obrony.

Kto więc chce przetrwać przyszłe napady lotniczo-gazowe, niech się do nich przygotowuje, a L. O. P. P. mu to ułatwi.

Czy jednak całe społeczeństwo nasze, a szczególnie mieszkańcy miast, zdają sobie dokładnie sprawę z tego ważnego zagadnienia konieczności organizowania obrony?

Czyż w naszem mieście nie chorujemy na wybujały przerost organizacyj, które w wielu wypadkach wiodąc swój anemiczny żywot rozpraszają i marnują nieraz wartościowe siły jednostek, a tam, gdzie faktycznie trzeba stanąć zwartą masą, tam gdzie grosza naprawdę szczędzićby nie należało, niema ofiarności i niema ludzi?

Sprawa organizacji samoobrony społecznej na wypadek wojny chemicznej nie jest sprawą amatorską i nie może polegać na jednostkach — jest to sprawa, od której zależy byt narodu i jego niepodległość, zatem musi stanowić najprostszy i najbardziej zrozumiały obowiązek obywatelski i mieć moc pokonywania biernych mas.

Zadanie uzdolnienia narodu do stawienia oporu każdemu najeźdźcy, jest zadaniem koniecznem przed wszystkiemi innemi.

Niechaj więc XII Tydzień L. O. P. P. stanie się probierzem zainteresowania społeczeństwa ziemi tarnowskiej dla L. O. P. P.

Niechaj Tydzień L. O. P. P. wzbudzi ogólną chęć zaznajomienia się ze sprawami Ligi, o której z nazwy wiele się słyszy, lecz nie wszyscy są powiadomieni o pracach i celach tej organizacji o wyższej użyteczności publicznej.

Niechaj w tegorocznym tygodniu lotniczym całe społeczeństwo ziemi tarnowskiej, a więc wszyscy bez różnicy obywatele z całą energją poprą zamierzenia i potrzeby Ligi, nie poskąpią na ten cel ofiar, aby zbiorowym wysiłkiem przyczynić się do wzmocnienia podstaw obrony i nienaruszalności granic naszego Państwa.

—o—

Wizja

(sonet)

W dreszczach przedsmaku śmierci zgasły miasta oczy
Lęk serc ludzkich — sercami w spiż na alarm dzwoni.
Krzyk, zgiełk, rozkaz, chrzęst masek, zapadły się w schronie.
Odetchnij życiem głęboko nim gaz cię zamroczy.

Atak! śmierć zsyła z wysoka armja skrzydlata.
Pociski biją w miasto z gromowym łoskotem!!!
Smuga blasku strzeliła hen wprost w samoloty.
Plują maszynki kul gradem i wściekłem tra-ta-ta...

. . . .

Świt. Znów snują się w tłumie szeregi żołnierzy...
Chlor struł stu ludzi. Baczność! Rosą iperytu!
Na przedmieściu sterowiec wpył rozbity leży.

. . . .

Kto w doniosłość idei LOPU gorąco uwierzył,
Na wojnę przyszłości ma pancerz z granitu.
Ten z burzą gazów, z wrogiem, ze śmiercią się zmierzy.

Giejot.

Program tygodnia L.O.P.P. w Tarnowie

(od 12—19 maja b. r.)

11 maja: godz. 19 capstrzyk i korowód drużyn obrony po ulicach miasta, godz. 20 przemówienie na placu Kazimierza W.

12 maja, godz.: 9 uroczyste nabożeństwo w katedrze, 10 defilada drużyn i stowarzyszeń, 11·30 przedstawienia propagandowe Lotnictwa w tut. kinoteatrach, 12·30 koncert muzyki na placu Sobieskiego, od 8—13 zbiórka na cele L. O. P. P., godz. 15 festyn w ogrodzie strzeleckim: atrakcje, zawody balonikowe, nagrody. Pokaz obrony przeciwlotniczo-gazowej. Wstęp do ogrodu 10 gr., dla młodzieży i żołnierzy 5 gr., godz. 19—22 zabawa ludowa w budynku strzelnicy, wstęp 30 gr. W razie niepogody odbędzie się tylko zabawa ludowa.

13 i 14 maja: filmy propagandowe w kinoteatrze „Marzenie" dla młodzieży szkolnej.

18 maja: godz. 16 Zawody szybowców o nagrody na boisku „Tarnovia«, wstęp dla dorosłych 20 gr., dla młodzieży i żołnierzy 5 gr.

19 maja: godz, 11 Odczyt propagandowy w sali kinoteatru „Marzenie", wstęp dla dorosłych 20 gr., dla młodzieży 10 gr., godz. 18 zabawa ludowa na boisku „Tarnovia".

Od 10 maja rozsprzedaż nalepek na okna po sklepach i przy stolikach.

Przemiany ubiegłego dziewięciolecia.

(Przed nową ordynacją wyborczą)

Zagadnienie odpolitykowania szerokich mas jest równorzędne z przebudowaniem psychiki naszego społeczeństwa. Proces tej przebudowy, proces zakreślania przed masami szerszych horyzontów myślowych, pozwalających obejmować obywatelowi zagadnienie Państwa całego, jako przedmiotu jego politycznych zabiegów, rozpoczął się tuż po przewrocie w roku 1926 i był przeciwieństwem dotychczasowego partyjno-partykularnego nastawienia jednostek.

Cała bowiem przedmajowa działalność niezliczonych partyj i partyjek ówczesnych, wszystkie posunięcia i wynurzenia przywódców, których ideał polityczny da się stopniować w krótkiem — państwo — partja — ja — z dodatkiem, że wyraz »państwo« był dla nich li tylko frazesem dla załgiwania łatwowiernych i naiwnych, a wyraz »ja« światopoglądem, nie mogły zespolić i skierować całego społeczeństwa w kierunku zgodnego wytężania sił i zdążania ku budowie mocarstwowej Polski. Ciasne hasła Polski »robotniczej«, »ludowej«, »narodowej«, »konserwatywnej« czy jeszcze innej, grzmiące patetycznie z dostojnej trybuny sejmowej, wykrzykiwane przez demagogów wiecowych, czy też głoszone na łamach przerażająco bzdurnej prasy partyjnej, doprowadziły do tego, że zapomniano o Polsce jako Państwie, o Polsce jako naturalnem zbiorowisku, w którem zarówno ważną jest praca robotnika jak i zajęcie kupca, w którem nie obejdzie się bez rolnika czy inżyniera. Deprawowane zatrutą strawą partyjno-demagogicznych światopoglądów, podbechtywane przez wyrafinowanych politykierów - karjerowiczów, gangrenowane działalnością dojlido-aferowiczów, zakłamywane przez wszystkich razem i każdego zosobna społeczeństwo zatracało zdrowy instynkt społeczny oraz możność i zdolność objektywnej oceny zjawisk i poczynań, wobec chaosu podawanych obficie najsprzeczniejszych wytycznych, opartych w dodatku na fałszu i obłudzie zakulisowych intryg i zmów lanckoro-geszefciarzy. Społeczeństwo karlało i wpadało w rezultacie w apatyczną bierność, lub w bezdennie jałową kłótliwość, której znakomicie patronował rozżarty Sejm, będący nie czynnem pozytywnie przedstawicielstwem Narodu, ale widomym i płomienie wstydu wywołującym świadectwem istniejącej oligarchji partyj politycznych, walczących o uznanie, popularność, poklask oraz głosy wyborców.

Wobec takiego stanu rzeczy Państwo stanęło w obliczu katastrofy, bo zdawało się, iż Polska odzyskawszy wolność nie zdoła jej utrzymać. Zdawało się, iż cecha szlachetczyzny — warcholstwo, które odżyło przed majem w swej dawnej najjaskrawszej formie, doprowadzi Państwo najkrótszą drogą do anarchji, a co zatem idzie do upadku.

Na szczęście przyszedł rok 1926. Władzę ujęli w swe ręce ludzie, których trudem i poświęceniem wolność została zdobyta. Ci oceniając dostatecznie wartość tej wolności, zdobytej kosztem niezmierzonego morza wysiłku, ofiar i bohaterstwa wytężyli wszystkie swe siły w walce z głęboko zakorzenionem i bujnie wykwitłem złem.

Dobiega dziewięciolecie tej pracy, pracy tem żmudniejszej, że wykonywanej pośród odmętów kryzysu gospodarczego, obejmującego cały świat, który to kryzys wyzyskały na dobitek partyjne »machery« jako atut do podżegania mas przeciw rządowi, wygrywając na skali nędzy ludzkiej ostatnie blaski minionego „już" dziś bezpowrotnie powodzenia.

Potężna jednak wola i genjalna myśl tej »niedocenionej« jak się wyraził niedawno Poseł z Klubu Ludowego p. Rataj — przed majem pozycji, jaką jest Marszałek Piłsudski — zwyciężyły w zupełności i dziś po uchwaleniu Konstytucji, najbardziej widomym znaku zwycięstwa zdrowej myśli politycznej widzimy zupełnie jasno, że życie naszego Państwa znalazło się w nowem łożysku, w którem toczyć się będzie pod dewizą: **sharmonizowanie współzawodniczących z sobą wysiłków wszystkich obywateli w kierunku budowy własnego państwa.**

Przyjęcie tej dewizy oznacza w pierwszym rzędzie otrząśnięcie się społeczeństwa z bierności tańczącego w takt partyjnych przygrywek chochoła. Przydeptanie gadzinnych przywar polskich, a rozwijanie dodatnich cech obywatelskich, bezwzględne duszenie warcholstwa, a kształcenie uczuć korzystnych z punktu widzenia Państwa pozwoliło na przekształcenie duszy polskiej i wydobycie z niej bezcennych wartości, których istnienie pozwoli ze spokojem myśleć o lepszem jutrze.

Spójrzmy dziś w społeczeństwo. Partyjnictwo nie istnieje zupełnie. Energja politykierska tak potężna w szerokich masach emanuje się zwolna na zainteresowania natury gospodarczej, a ostatnim ciosem w politykomanję będzie nowa ordynacja wyborcza, która jak z dotychczasowych enuncjacyj wynika stworzy doskonałą podstawę do zupełnego wyeliminowania polityki dla polityki, a zastąpienia jej hasłem polityki gospodarczej.

A opozycja parlamentarna? Ta ma przed sobą jeszcze ze dwa miesiące niechlujnej wegetacji, poczem zejdzie ze świata nieżałowana przez nikogo, skompromitowana doszczętnie tragiczną w swej bezdennej naiwności taktyką negacji, znienawidzona i pogardzona nawet przez własnych wyborców, jako że przez cały pięcioletni okres poza skrupulatnem pobieraniem dyjet poselskich, żadnych innych nie zdradzała zainteresowań.

Nowy zaś Sejm, z nowych złożony ludzi, przez odrodzone wybrany społeczeństwo, na nowej oparty Konstytucji, będzie pierwszym Sejmem w Polsce, któremu nikt nie będzie mógł zarzucić prywaty, warcholstwa i tych tam przeklętej pamięci starych narowów szlacheckich.

Fram.

Nowa ordynacja

wyborcza do Sejmu i Senatu.

W dniu 7 maja br, na posiedzeniu klubu konstytucyjnego BBWR wygłosił p. Premjer Sławek przemówienie, w którem przedstawił zasady, na których oprze się nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu.

W myśl nowej ordynacji liczba posłów zostanie zmniejszona do 200. Państwo całe podzielone zostanie na 100 okręgów wyborczych, dwumandatowych. Kandydatów po 4 dla każdego okręgu stawiać będą nie jak dotąd, partje polityczne, ale t. zw. „zgromadzenia okręgowe"

Zgromadzenie okręgowe, według projektu ma się składać:

a) z delegatów samorządu terytorjalnego wybranych przez: rady powiatowe, rady gminne i rady miejskie,

b) z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych wybranych przez: Izby Przemysłowo-handlowe, Izby rzemieślnicze, Izb rolnicze i przez zarządy pracowniczych związków zawodowych i tp.

Z pośród 4 kandydatów wyborca oznacza na karcie do głosowania nazwiska 2 kandydatów, na których oddaje głos. Mandaty przypadną tym, którzy uzyskają największą liczbę głosów. Mandaty przypadną tym, którzy uzyskają największą liczbę głosów. W myśl nowej ordynacji Tarnów, Dąbrowa i Mielec stanowią 1 okręg wyborczy.

Liczba senatorów w myśl nowej ordynacji wynosić ma 96, z czego $^1/_3$ w myśl konstytucji powoływana będzie przez Prezydenta Rzeczypospolitej a $^2/_3$ będą wybierane przez wojewódzkie kolegja wyborcze, złożone z delegatów posiadających prawo wybierania do Senatu z tytułu zasługi osobistej i zaufania do nich obywateli: a więc kawalerów orderów, członków rad wojewódzkich, powiatowych, gminnych, miejskich, rektorów szkół akademickich, członków zarządów samorządu gospodarczego itp., którzy ukończyli 30 lat życia. Prawo wybieralności przysługuje każdemu obywatelowi, który ukończył 40 lat. Praktycznie wybór senatorów przedstawiał się będzie w ten sposób. Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze liczące po 60 uprawnionych do głosowania do senatu. Każdy taki obwód wybiera 1-go delegata do wojewódzkiego kolegjum wyborczego, które dokonuje wyboru senatorów.

Jak się dowiadujemy województwo krakowskie wybiera w myśl nowej ordynacji 4 senatorów.

Prawo publiczności gimnazjum w Bytomiu.

Prezydent Komisji mieszanej wydał orzeczenie, które przyznaje polskiemu gimnazjum w Bytomiu i niemieckiemu w Chorzowie prawa publiczności z natychmiastową mocą obowiązującą. Przyczem wyraził przekonanie o życzliwem stanowisku dla tej sprawy władz polskich i niemieckich.

Wznowienie egzekucji na rzecz Banku Rolnego.

W ubiegłym roku jesienią wstrzymano egzekucję przez Bank Rolny. Obecnie wydano zarządzenie — po skoregowaniu wniosków — Urzędom Skarbowym na terenie całego państwa, aby przystąpiły do egzekucji na rzecz Banku Rolnego.

Więcej szacunku dla szkół zawodowych.

Odziedziczyliśmy po zaborcach szkolnictwo zawodowe słabo rozwinięte, zupełnie niedostosowane do potrzeb kraju. Z chwilą odzyskania niepodległości zaczął się na terenie kraju intensywny ruch w kierunku rozwijania szkolnictwa zawodowego i obecnie mamy 885 szkół i kursów zawodowych, 670 szkół zawodowych dokształcających, w których pobierało naukę około 160.000 młodzieży, a znalazło zatrudnienie 14.500 nauczycieli.

Jeżeli chodzi o zawody, do których przygotowują szkoły i kursy, to 705 zajmuje się przygotowaniem pracowników dla przemysłu i rzemiosła, 344 jednostek szkolnych przygotowują młodzież do handlu i administracji, 50 do pracy w komunikacji, 82 do gospodarstwa domowego i usług osobistych, 14 do prac mierniczych, 14 do służby zdrowia, 165 do zawodów rolniczych.

Szkolnictwo zawodowe jest już obecnie zróżniczkowane i uwzględnia dziesiątki różnych zawodów, starając się dać każdej dziedzinie gospodarczej należycie przygotowanych pracowników. Możemy być niewątpliwie dumni z dokonanego dzieła w okresie tak krótkim i dla naszego Państwa tak trudnym. Musimy jednak równocześnie zdawać sobie wyraźnie sprawę z ważnych niedociągnięć i braków obecnego szkolnictwa, tworzonego bez wyraźnego planu nieraz chaotycznie, bez dostatecznego uwzględnienia szkolnych potrzeb gospodarczych. Musimy też wytrwale dążyć do poprawienia tego stanu rzeczy i usunięcia istniejących braków.

Należyty rozwój szkół zawodowych jest zależny od ustosunkowania się doń całego społeczeństwa, a to niestety nie jest dotychczas pocieszające. Szeroki ogół mimo wszystko szkół zawodowych nie docenia i dzieci do nich niechętnie kieruje. Ideałem rodziców jest, by dziecko dotarło na najwyższe szczeble wykształcenia, by poza maturą posiadało dyplom ukończenia wyższej szkoły. Byliśmy i jesteśmy świadkami ujemnych skutków tego stanowiska. Obserwujemy liczne rzesze młodzieży, która załamuje się na tej drodze, nie będąc wstanie sprostać wymaganiom, stawianym przez szkołę średnią, czy wyższą. Dane statystyczne ciągle stwierdzają, że całe rzesze młodzieży odpadają ze szkół, nie osiągnąwszy wytkniętego celu, stają się wykolejeńcami życiowemi o zawiedzionych ambicjach, zrażonych do życia wcześniej nim się z niem spotkały.

Na skutek tego ogólnego nastawienia szkoły zawodowe w większości wypadków rozporządzały i rozporządzają jeszcze słabym materjałem uczniowskim. Kieruje się do nich młodzież mniej zdolną, która przeważnie nie mogła sobie dać rady w szkole średniej. Nadto do szkół zawodowych napływa młodzież w większości wypadków uboższa, której rodzice nie mogli sobie pozwolić na dłuższe kształcenie dzieci.

Jeżeli zadania szkoły ogólnokształcącej porównamy z zadaniami szkoły zawodowej to, chcąc być bezstronnymi, musimy stwierdzić, że zadania tych ostatnich są bezwątpienia większe i odpowiedniejsze. Z jednej bowiem strony muszą one dać wychowankom swoim wiedzę fachową, potrzebną do wykonywania zawodu, z drugiej znowu strony ma kształtować ich na obywateli o pewnych rysach charakteru, woli, umysłu, serca. Szkoła zawodowa ma wykształcić t. zw. stan trzeci, którego w Polsce brak a bez którego nie można osiągnąć pełnej harmonji ustroju naszego młodego państwa.

By jednak ten cel został osiągnięty, należy wymagać od społeczeństwa, aby darzyło szkoły zawodowe przynajmniej tem zaufaniem, co gimnazja. Społeczeństwo musi zrozumieć, że absolwenci i absolwentki szkoły zawodowej mogą i stają odrazu przy wybranym warsztacie pracy, zarabiając sami na siebie, stają się w Państwie jednostkami samodzielnemi, przynoszącemi społeczeństwu pożytek, zaś absolwenci szkoły ogólno kształcącej, choć dużo wiedzą, jeszcze sporo lat muszą studjować, zanim obejmą w społeczeństwie samodzielną placówkę. To musi zrozumieć społeczeństwo — a zrozumiawszy — okaże więcej szacunku dla szkół zawodowych. **J. K.**

Podziękowanie wszystkich gmin zbiorowych.

Dzieci tut. powiatu i starcy tą drogą składają gorące podziękowanie Władzom za życzliwą opiekę i pamięć o „święconem" dla najuboższych zniszczonych klęską powodzi i kryzysu, w szczególności dziękują serdecznie JW. Paniom Starościnom Lissowskiej i Choczyńskiej oraz JWP. p. Staroście Lissowskiemu i p. Wicestaroście Mgr. Choczynskiemu za osobiste zajęcie się rozwiezieniem darów świątecznych dla dziatwy.

Obniżka cen za prąd elektryczny.

Zarząd Miejski w Tarnowie obniżył ceny za prąd elektryczny, dla oświetlenia mieszkań, z 65 gr. za kilowat godz. na 60 gr., dla oświetlenia sklepów z 85 gr. na 75 gr., dla popędów motorów z 35 gr. na 30 gr. za klw. godz.

Obniżka ta przyczyni się niewątpliwie do zwrostu komsumpcji prądu, co przypuszczamy umożliwi Zarządowi Miejskiemu dalsze obniżenie ceny za prąd.

Pięćsetlecie istnienia Szpitala Powszechnego w Tarnowie.

Szpital Powszechny w Tarnowie powstał w bardzo dawnych czasach, bo jeszcze w początkach XV stulecia. Istniał on wtedy pod nazwą „Szpital Ubogich" — a znachodzili w nim przytułek i zaopatrzenie ubodzy mieszczanie tarnowscy, dotknięci chorobą lub kalectwem. Zakład czerpał środki utrzymania z trzech folwarków w Zabłociu, Strusinie i Klikowie oraz odsetek od kapitałów, otrzymywanych w drodze legatów, zapisów i darowizn zamożniejszych mieszczan i duchowieństwa. Posiadał własny dom oraz trzy ogrody na Zawalu — jakoteż własny kościółek nazwany imieniem św. Ducha.

Z biegiem czasu a w szczególności na początku ubiegłego stulecia pozbył się „Szpital św. Ducha" wszystkich posiadłości z wyjątkiem folwarku w Klikowej. Kościółek zaś i dom, wznoszący się na ówczesnym placu „Burek", zburzono i urządzono na nich plac obecnie zwany placem św. Ducha.

Obecny Szpital mieścił się zrazu w w budynku, wzniesionym w 1835 r. dzięki staraniom ówczesnego biskupa tarnowskiego ks. Franciszka Pischtka i opiekował się ubogimi mieszczanami tarnowskimi wyznania rzym-kat., — jakoteż pielęgnował chorych bez względu na wyznanie i pochodzenie. Z tegoż roku datuje się jego statut, zatwierdzony przez ówczesne gubernium pod datą 24. XI. do L. 39870, — zarządzała nim zaś „Komisja Instytutu ubogich i chorych.

W roku 1879 oddzielono „Dom zaopatrzenia ubogich mieszczan" — jako instytucję czysto wyznaniową katolicką od Szpitala chorych — i oddano pod Zarząd Komisji ubogich i nadzór Rady Miejskiej, szpital zaś jako „Szpital Powszechny" przeszedł pod nadzór Wydziału Krajowego, z tem że zarządzało nim do r. 1897 miasto Rozdzielono też fundusz, ongiś wspólny, według źródeł dochodów.

W roku 1863 za biskupa X. Bronisława Józefa Puchalskiego wybudowany został w połowie rozmiarów obecnych budynek szpitalny oraz kaplica — w roku zaś 1888 zburzono budynek pierwotny, który obejmował 7 pokoi i 2 spiżarnie na górze i na dole 1 większą salę, pralnię (2 ubikacje) i mieszkanie dla ubogich (2 ubikacje dla mężczyzn — 2 dla kobiet). W tem miejscu stoi obecnie budynek gospodarczy mieszczący pralnię i kuchnię.

W r. 1897 przejął Wydział Krajowy kompleks nowych budynków a to: 1) Główny budynek 1-piętrowy, mieszczący na parterze oddział chorób wewnętrznych, oraz chirurgję, położnictwo i oddział chorób wener. na I p. 2) Pawilon zakaźny o 2 salach i 2 seperatkach, trupiarnię i magazyny. 3) Budynek gospodarczy (kuchnia, pralnia i spiżarnie.

W r. 1908 przeprowadził Wydział Krajowy rekonstrukcję wszystkich budynków, przyczem wybudowano nowy pawilon chirurgiczny.

W r. 1931 w dniu 1 maja objął szpital w swą opiekę obecny dyrektor Dr. Wilhelm Turschmiedt (poprzednikami jego) byli Dr. Włodzimierz Skowroński, Dr. Włodzimierz Rogalski, Dr. Jerzy Bujalski, Dr. Mieczysław Warzeszkiewicz).

Niestrudzonej pracy i zapobiegliwości Jego należy przypisać, że w ciągu tych ostatnich paru lat szpital ze stanu zaniedbania i upadku, w jakim się znajdował, podniósł się do tej wyżyny, na jakiej znajduje się obecnie, tak pod względem wyglądu zewnętrznego poszczególnych sal jak i pod względem doskonałych nowoczesnych urządzeń zwłaszcza w dziale chirurgji.

W dniu 3 listopada 1933 r. rozpoczęta została budowa nowego oddziału dla chorób zakaźnych, pod którą kamień węgielny poświęcił w dniu 5 listopada tegoż roku Ks. Biskup Ordyn. Lissowski.

Kosztorys tej budowy obejmuje łącznie sumę 150.000 zł. i w tych granicach została budowa wykonana, przyczem częściowo nie zostały jeszcze pokryte pewne wydatki tak, że ciąży jeszcze na szpitalu z powodu tej budowy dość znaczny dług który w ciągu lat następnych będzie powoli spłacany.

Samo urządzenie centralnego ogrzewania kosztowało przeszło 18.000 zł., przyczem pomyślane zostały najbardziej nowoczesne urządzenia do odkażania, pralnie i dezynfektory, które to urządzenia, wraz z innemi do tych celów służącemi, wyniosły osobno przeszło 7.000 zł.

— o —

„Opieka nad absolwentami szkół powszechnych w Obwodzie Szkolnym tarnowskim“.

Szkoła powszechna spełnia w Państwie niezwykle poważną rolę, dając wszystkim obywatelom określony zasób wiedzy i dążąc do skrystalizowania duszy dziecka w pewnym określonym kierunku. Szkoła powszechna obejmuje swem działaniem dzieci i podrastającą młodzież, w której dopiero zaczynają się budzić pewne stałe zainteresowanie, poczyna się charakter dopiero krystalizować a myśl zdobywa się na pewne przejawy krytycyzmu i dlatego szkoła nie może całkowicie wychować.

Uczeń po opuszczeniu szkoły powszechnej napotyka najczęściej na niebezpieczną dla niego próżnię. Wszelkie szlachetniejsze porywy marnuje dziecko w troskach codziennego życia rodzinnego domu, prowadzącego zapamiętałą walkę o byt. Zetknięte z rzeczywistością dziecko zaczyna wątpić w prawdziwość tego, co mu mówiono w szkole. Zainteresowania intelektualne, które rozbudziła w dziecku szkoła, ideologja, którą krzewił w duszy dziecka nauczyciel, idą często na marne.

Inspektorat Szkolny Tarnowski (Referat Oświaty Pozaszkolnej) zdając sobie wyraźnie sprawę z luki jaka istnieje w wychowaniu młodzieży przystąpił w październiku 1934 r. do organizacji opieki nad absolwentami szkół powszechnych przez organizację przy szkołach Kół Byłych Wychowanków. Praca w Kołach prowadzona przez nauczycielstwo w formie zajęć świetlicowych obejmująca zajęcia towarzyskie, artystyczne, uspołeczniające, praktyczne i oświatowe, dała w b. roku bardzo poważne wyniki.

Dla ilustracji warto przytoczyć stan ilościowy Kół i tak w pow, brzeskim istnieje 62 Kół z 1040 czł. w tem 481 dziewcząt i 569 chłopców, w pow. dąbrowskim 43 Kół z 705 czł. w tem 329 dziewcząt i 376 chłopców, w pow. tarnowskim 55 Kół z 1121 czł. w tem 615 dziewcząt i 506 chłopców. Zajęcia w Kołach w okresie zimowym odbywały się 2-3 razy w tygodniu po 2-3 godzin, zaś w okresie letnim odbywać się będą raz w tygodniu i przeznaczone będą na gry sportowe, wycieczki itd.

Zapoczątkowana praca w tej dziedzinie odegra w niedługim czasie w życiu społecznem trzech powiatów bardzo poważną rolę.

Kilka praktycznych wskazówek dla płatników opłaty na cele czyszczenia miasta.

W miesiącu kwietniu b. r. rozpoczął Zarząd Miejski w Tarnowie wysyłkę nakazów zapłaty opłaty na cele czyszczenia miasta.

Nakazy są sporządzone na podstawie nowego statutu uchwalonego przez Magistrat w październiku 1934, ze zmianami stawek uchwalonemi w kwietniu br.

Nowy statut różni się istotnie od dawnego. Dawny bowiem statut przewidywał opłatę w zależności od wysokości czynszów (wartości czynszowej), nowy natomiast opiera wymiar opłaty na pomiarach nieruchomości (ilość metrów frontu, ilość pięter i t. p.)

Powodem zmiany statutu były ważne względy prawno-formalne, nie zaś — jak podejrzywali liczni płatnicy — chęć podwyższenia dochodów Gminy z tego źródła.

Że Zarząd Miejski nie zdąża do zwiększenia dochodów Gminy z tej opłaty najlepszym dowodem jest fakt, iż przed rozesłaniem nakazów zapłaty sporządzono próbne wymiary opłaty dla całego miasta i na podstawie wyników tych prób uchwalono w kwietniu br. obniżkę stawek wymiarowych, ustalonych pierwotnie (w październiku 1935). Obniżka ta jest bardzo znaczna, gdyż przy kilku stawkach wynosi 50%.

Mimoto pewien procent płatników użala się na wysokość wymiarów i to użala się słusznie, gdyż w niektórych wypadkach wymiary na rok 1935 są znacznie wyższe niż na rok 1934.

Specjalnie poszkodowani są właściciele nieruchomości dwu i więcejfrontowych, oraz właściciele większych pasów gruntów.

Aby i tym płatnikom nie dać powodów do niezadowolenia, uchwalił Zarząd Miejski zastosować obniżki indywidualne. Opłaty, w wypadkach, gdy wymiar na r. 1935 znacznie przekracza wymiar opłaty na rok 1934.

Interesowani zatem właściciele nieruchomości winni wnosić w takich wypadkach podania do Zarządu Miejskiego o obniżkę opłaty, powołując się na znacznie zwiększony wymiar w stosunku do roku ubiegłego. Podania takie — po zbadaniu że różnica rzeczywiście jest znaczna — będą załatwiane przychylnie, choćby zresztą wymiar opłaty był zgodny ze statutem.

Na jedną jeszcze okoliczność należy zwrócić uwagę interesowanych płatników opłaty na cele czyszczenia miasta. Pomiary nieruchomości, służące za podstawę wymiaru opłaty, nie zostały dokonane przez kwalifikowane siły techniczne, lecz ze względu na zbyt wielkie koszta (pomierzenie około 120 km frontów i t. p.) przez niekwalifikowanych bezrobotnych. W licznych zapewne wypadkach pomiary te nie są dokładne i nieraz wymiar na nich oparty może być krzywdzący.

Dlatego zaleca się wszystkim płatnikom skontrolować dokładnie wszelkie pomiary (wyszczególnione w nakazach zapłaty) i w razie stwierdzenia niezgodności, zwrócić się pisemnie lub ustnie do Zarządu Miejskiego, celem sprostowania pomiarów i wymiaru opłaty.

Znaczna większość płatników jest (a przynajmniej powinna być) z nowego sposobu wymiaru opłaty na cele czyszczenia miasta zadowolona, albowiem przypadająca do zapłaty suma jest o kilkanaście, a czasem nawet kilkadziesiąt procent, niższa niż w latach ubiegłych, do czego też przyczyniło się zaliczenie ulic i placów w wielu wypadkach do rejonów o niższej stawce opłaty.

T. A.

Wysokość opłat stemplowych od podań

Bardzo często zdarza się, że płatnicy podatkowi składają odwołania i naklejają znaczki stemplowe wartości, nieodpowiadającej przepisom ustawowym.

Dlatego wyjaśniamy, że wszelkie podania, w których płatnik żąda zmiany wymiaru w przedmiocie daniny publicznej, podlegają opłacie w wysokości do 2 zł. Jeżeli suma sporna nie przekracza 100 zł., opłata stemplowa wynosi 50 gr. Gdy zaś nie przewyższa 50 zł. podanie takie jest wolne od opłaty stemplowej.

„Dzień konia”.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych zarządzeniem z dnia 4 lutego 1935 organizuje w okresie od 20 maja do 10 czerwca br. na obszarze całego Państwa „Dzień Konia“.

Ustanowienie Dnia Konia ma na celu:

1) rozbudzenie i podniesienie zainteresowania się ludności koniem wogóle.

2) ustalenie zasad racjonalnej pielęgnacji i zamiłowania do konia.

3) właściwe budowanie i utrzymanie wozu.

4) odpowiednie konstruowanie i konserwacja uprzęży.

Przygotowania egzekucji skarbowej.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu wysłało okólnik do Izb Skarbowych w sprawie przeprowadzenia egzekucji i likwidacji zaległości. Wszystkie tytuły wykonawcze podzielono na 4 kategorje: 1) należności podlegające natychmiastowemu ściągnięciu, a więc przedewszystkiem zaległości za rok 1934 i 1935, 2) tytuły wykonawcze na zaległości podlegające całkowitemu umorzeniu, 3) zaległości za okres przed 1 kwietnia 1934 i 4) tytuły wykonawcze za zaległości okresu 1934—35. Okólnik wskazuje jak należy w każdym wypadku postępować. Z chwilą niezapłacenia w terminie jakiegokolwiek bieżącego podatku, natychmiast ten zostanie ściągnięty w drodze egzekucji.

Kredyt obrotowy dla rolników.

Jak się dowiadujemy przyznał Państwowy Bank Rolny dla rolników powiatu tarnowskiego normalny kredyt obrotowy, który będzie udzielany za pośrednictwem Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa. Z kredytu tego korzystać mogą rolnicy, którzy dali się poznać jako oględni i rozważni gospodarze i solidni płatnicy.

Kredyt będzie udzielany w formie dyskonta weksli na okres roczny licząc od dnia realizacji. Weksle podawane do dyskontu nie mogą przekraczać 6-ciomiesięcznego terminu płatności. Oprocentowanie wynosić będzie 3 i pół % ponad stopę Banku Polskiego, czyli obecnie 8 i pół % w stosunku rocznym bez żadnych dalszych kosztów.

Weksle muszą być żyrowane przez innych majątkowo odpowiedzialnych rolników, przyczem muszą być dołączone odpowiednio uwiarygodnione informacje o stanie majątkowym osób weksiowo zobowiązanych. Głównym warunkiem jest zwrot terminowy do 12-tu miesięcy, dlatego też pożyczki udzielane będą przedewszystkiem tym rolnikom, którzy zapewnią wypełnienie tego warunku.

Z wszelkimi zgłoszeniami należy zwracać się do K. K. O. m. Tarnowa.

Kronika z powiatu.

Obchód Konstytucji 3-go Maja w Ciężkowicach.

Uroczystość 3-go maja w Ciężkowicach mimo chłodu i śniegu wypadła nader okazale. O godz. 9-tej rano odbyło się nabożeństwo, w którem wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz oraz organizacje prorządowe ze sztandarami i w mundurach. Mszę św. celebrował ks. prałat Michalski, zaś kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Blecharczyk na temat „Królowa Korony Polskiej" nawiązując do Konstytucji 3-go Maja 1791 r. jak i nowej Konstytucji z 23 kwietnia 1935. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę", poczem udano się tłumnie na poranek do gmachu „Sokoła", za inicjatywę prezesa T. S. L. p. Wendelina Czeppego. Słowo wstępne wygłosił p. Leopold Wilga na temat nowej konstytucji. Następnie po odśpiewaniu pieśni przez dziatwę szkolną, deklamacji i odegraniu przez orkiestrę I-szej Brygady poranek zakończono.

Wszystkie domy były udekorowane flagami o barwach państwowych. Popołudniu odbyły się zawody sportowe Związku Strzeleckiego, w których prócz oddziału Ciężkowickiego, brały udział okoliczne oddziały, jak z Tuchowa, Ryglic, Dąbrówki Tuchowskiej, Gromnika itd.

Zawodom przyglądało się około 1000 osób. Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród zdobywcom pierwszych miejsc. Sędziowali PP. Dr. Piotr Zaborowski nacz. Sądu, oraz Wendelin Czeppe, notarjusz. W czasie wręczania nagród przemawiał wójt prof. Karol Kautzki.

Po zawodach odbył się wspólny obiad w salach Sokoła dla członków wszystkich oddziałów Związku Strzeleckiego.

Reorganizacja Koła Zw. Rezerwistów w Gromniku.

Dnia 5-go maja br. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Związku Rezerwistów w Gromniku celem wybrania nowego Zarządu i omówienia pracy na przyszłość. Na zebranie to przybył p. prezes Kruszyna wraz z p. kap. Konopką, którzy przeprowadzili dokładny wgląd w tok prac Koła, a następnie uczestniczyli w Walnem Zebraniu, na którem wybrano przewodniczącym zarządu p. Nawrockiego, jego zastępcą p. Kowalskiego, sekretarzem Sowę i skarbnikiem Trytkę Jakóba. Po wyczerpującej dyskusji i po wskazówkach ideowych, a także praktycznych, udzielonych przez p. prezesa inż. Kruszynę i sekretarza Pow. Zarządu p. kap. Konopkę zgromadzenie zakończono.

Z Pleśnej.

Dzień 3-go maja obchodzono uroczyście. Po nabożeństwie uformował się pochód dziatwy szkolnej, Strzelca oraz licznie zebranej ludności z Zarządem Gminy, który podążył do świetlicy strzeleckiej. Tam odbył się poranek, w skład którego weszło słowo wstępne p. kier. szkoły Józefa Strzesaka, oraz występy chóru dzieci szkolnych, Koła Młodzieży Lud. i Strzelca. Na zakończenie wójt Bronisław Kubicz podziękował tym wszystkim, którzy się przyczynili do tej uroczystości.

W dniu 5-go maja odbyło się „Święcone" Koła Młodz. Wiejskiej „Znicz" w domu p. Pieczarki, miejscowego prezesa Koła ludowego. Huczna zabawa urozmaicona strzałami rewolwerowemi, przemieniła się w bijatykę nożami, której epilogiem zostało kilku rannych.

Z życia Kół Młodzieży Ludowej.

W dniach 28 kwietnia i 2 maja br. nowopowstałe Koło Młodzieży Ludowej w Krzyżu, odegrało sztukę ks. Pawła Wieczorka pt. „Genowefa" pod kierownictwem em. naucz. p. Świątka. Piękne wykonanie zyskało sobie uznanie i przychylność obecnych. Dochód z przedstawienia przeznaczono na bibljotekę Koła.

Dnia 5 maja br. odbyło się w Kole Młodzieży Ludowej w Mościcach przy współudziale Koła Młodzieży z Koszyc Małych, doroczne tradycyjne „święcone". W uroczystości wzięło udział miejscowe grono nauczycielskie, delegacja Okr. Zw. Młodz. Ludowej i Okr. Tow. Roln. z Tarnowa, delegacja miejscowego Zw. Strzeleckiego Org. Młodz. Pracującej, rodzice Kołowców i inni goście.

Po okolicznościowem przemówieniu miejscowego prezesa Koła Młodz. posypały się szczere życzenia przy święconem dalszej owocnej i wytrwałej pracy Koła Młodzieży Ludowej w Mościcach.

Z Wierzchosławic.

Dnia 7 maja br. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Gminnego BBWR. w Wierzchosławicach pod przewodnictwem Prezesa p. Franciszka Prusa. Po zaznajomieniu obecnych z instrukcją Komitetów i Kół B. B. W. R. przystąpiono do wyboru prezydjum, Wybrani zostali: I-szy wiceprezes — Kulkiewicz 2-gi Moryl 3-ci Lech Antoni.

Kronika tarnowska

Z Rady Grodzkiej BBWR.

W niedzielę dnia 5 maja br. odbyło się staraniem Rady Grodzkiej BBWR. w Tarnowie w kinie „Marzenie" **Zebranie Obywatelskie** członków Bloku pod przewodnictwem p. Jana Ryblewskiego wiceprezesa Rady Grodzkiej B. B. W. R. na którem przy wypełnionej szczelnie sali wygłosił p. dr. Konstanty Grzybowski profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego nagrodzony hucznemi oklaskami wspaniały referat na temat: „Nowe zagadnienia ustrojowe i polityczne Polski".

Referat ten ze względu na głębokie jego znaczenie i aktualność wydrukujemy w następnym numerze.

Na zebraniu tem poruszono sprawę zamierzonego zwinięcia oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Tarnowie. W tej sprawie zebrani uchwalili rezolucję przez aklamację następującej treści:

Zebranie obywatelskie odbyte w Tarnowie dn. 5/5. 1935 z inicjatywy Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Tarnowie celem wysłuchania wykładu pana Dra Grzybowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pod tytułem: „Nowe zagadnienia ustrojowe i polityczne Polski" pod przewodnictwem pana rejenta Jana Ryblewskiego, wiceprezesa Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Tarnowie, po wysłuchaniu tego wykładu i przedstawieniu przez pana przewodniczącego Ryblewskiego i adwokata Dra Skowrońskiego nagłości i meritum sprawy grożącego zwinięcia Tarnowskiego Banku Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Tarnowie, stwierdza jednogłośnie zaniepokojenie szerokich kół obywatelstwa tarnowskiego z powodu tego zamiaru Centrali B. G. K., stwierdza, że pozostawienie tego Oddziału w Tarnowie leży w istotnym interesie politycznym, gospodarczym i społecznym miasta Tarnowa i okolicznych okręgów miast — Nowy Sącz, Jasło, Krosno, Gorlice i część województwa Kieleckiego, a to ze względu na handlowe, przemysłowe, gospodarcze i polityczne ciążenie tych okręgów do miasta Tarnowa i na brak Oddziału tego Banku na przestrzeni głównej linji kolejowej od Krakowa do Lwowa, wyraża zapatrywanie, że deficytowość Tarnowskiego Oddziału tego Banku jest chwilową ze względu na ogólną ciężką konjukturę gospodarczą i nie stanowi wyjątku między innymi Oddziałami.

Wobec tego zebranie uprasza Centralę Banku Gospodarstwa Krajowego, Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwo Skarbu o pozostawienie w Tarnowie nadal Oddziału B. G. K. Zgromadzenie uprasza Prezydjum Rady grodzkiej BBWR. w Tarnowie o przesłanie tej rezolucji z ewentualnym bliższym umotywowaniem JW. Panu Prezydentowi Ministrów i Prezesowi BBWR. Waleremu Sławkowi, JW. Panu Ministrowi Skarbu i JW. Panu Generałowi Góreckiemu, Prezesowi B. G. K. w Warszawie.

Zgromadzenie dziękuje serdecznie za życzliwe i energiczne zainteresowanie się tą sprawą dla dobra miasta Tarnowa J. E. Ks. Biskupowi Ordynarjuszowi Franciszkowi Lisowskiemu w Tarnowie, JW. Panu Prezydentowi miasta Dr. Brodzińskiemu w Tarnowie, JW. Panu Ministrowi Inż. E. Kwiatkowskiemu, Naczelnemu Dyrektorowi Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie i Prezydjum Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Tarnowie.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego, Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego i Twórców Nowej Konstytucji Zebranie zakończono.

3 maja w Tarnowie.

Wśród mroźnych powiewów powrotnej zimy odbyła się przy tłumnym udziale publiczności uroczystość 3-go maja. Przykra aura nie oziębiła entuzjazmu.

Wieczorem 2-go capstrzykiem muzyki wojskowej 16 pp. i muzyk cywilnych rozpoczął się pochód po ulicach miasta, zdążając na plac Kazimierza W. Tam zgromadziła się też większość tłumów, gdzie z balkonu przemówił prof. Wojciechowski. W pochodzie wzięła udział także młodzież III Gimnazjum oraz skauci.

3-go maja rano odbyło się w katedrze pontyfikalne nabożeństwo celebrowane przez X. biskupa sufragana Komara. Podniosłe kazanie wygłosił X. prałat Bulanda. W nabożeństwie wzięły udział władze cywilne, wojskowe i samorządowe z wicestar. Choczyńskim, wiceprez. miasta Mgr. Kołodziejem i pułk. Broniowskim na czele — liczne organizacje ze sztandarami i publiczność.

O godz. 19-tej w kino „Marzenie" odbyła się uroczysta akademja na program której złożyło się przemówienie p. Steranki, koncert orkiestry wojskowej pod batutą kapelmistrza por. Krudowskiego, oraz Chór chłopięcy pod batutą p. Słoniny. Popołudniu i wieczorem atrakcje teatralne jak n. p. film w „Marzeniu" „Młody las" dla młodzieży oraz udatne regjonalne widowisko siłami szkół średnich podjęte p. t. „Weselisko u Walentów" zgromadziły liczną publiczność.

Z świetlicy Zw. Strzeleckiego.

Dnia 3 bm. jako w święto Konstytucji odbyła się w świetlicy Z. S. Tarnów uroczysta wieczornica, na którą złożyły się deklamacje, chór i inscenizacja w wykonaniu oddziału męskiego i żeńskiego. Przemówienie na temat Konstytucja 3 Maja ongiś a dziś wygłosił ref. w. ob. prof. M. Witek.

Z życia organizacyj.

Dnia 4 maja br. urządzono w Związku Emer. Państwowych i Samorządowych w Tarnowie „Święcone".

Poświęcenia dokonał ks. prof. Zieliński. Przemawiali prezes Związku poseł Starzyk i wiceprezes p. Komusiński.

Dnia 5 maja br. obchodziły Straże pożarne Zawodowe i Ochotnicze uroczystość św. Florjana. Po nabożeństwie i defiladzie odbyło się śniadanie w sali Stow. „Gwiazda", udział wzięli przedstawiciele Władz i Stowarzyszeń.

Podkreślić należy, że Straże pożarne przedstawiały się imponująco — z pełnem wyszkoleniem i karnością.

W lokalu Związku Ochotników dnia 3 maja br. prezes Związku inż. Gabryel wygłosił referat na temat: „Konstytucja 3 maja a obecna".

Stowarzyszenie Rękodzielnicze „Ojczyzna" urządza dn. 12 bm. w lokalu własnem „Święcone" wraz z zabawą taneczną.

Z działalności Okręgowego Związku Młodz. Lud. w Tarnowie.

Jedną z najżywotniejszych organizacyj młodzieżowych, pracujących na terenie powiatu tarnowskiego jest Związek Młodzieży Ludowej.

Już sama nazwa wskazuje, że organizacja ta skupia w sobie młodzież ludową obojga płci. Jest ona tworem społecznym, mającym na celu szerzenie oświaty rolniczej, przygotowującym młodzież wiejską na dobrych Obywateli-Polaków i na dobrych gospodarzy roli.

Ponieważ tak oświata ludu wiejskiego jak i prowadzone gospodarstwa pozostawiają wiele do życzenia, dlatego Związek Młodzieży ma przed sobą dużą misję do spełnienia.

Jak organizacja wywiązuje się z tego zadania?

Działalność tejże datuje się od r. 1922. W rozwoju swoim napotykała na duże trudności, ale dzięki ludziom, stojącym na czele, naprawdę ideowym, usunęła z swej drogi rzucane kłody, twardo i wytrwale umacniała się w terenie, założywszy po wioskach szereg komórek organizacyjnych.

Trudna to i ciężka praca dla przodowników organizacji, gdyż szczupłe środki finansowe nie pozwalają na systematyczną i ekspansywną pracę. Mimo braku środków pieniężnych w obecnym czasie Okręgowy Związek Mł. Lud. posiada 30 placówek tętniących życiem i intensywną pracą oświatową i rolniczą. Niema uro-

czystości narodowej czy regjonalnej w gromadzie, w którejby Koła Mł. Lud. nie brały czynnego udziału. Wśród zespołów „Przysposobienia Rolniczego" w ostatnich latach ilościowo i jakościowo Koła dzierżyły palmę pierwszeństwa.

Młodzież zaś, która opuściła Koła Młodzieży, a założywszy własny rolniczy warsztat pracy i związawszy się znowu z starszą organizacją a mianowicie Kółkami Rolniczemi, staje się pionierem wsi, i budzicielem nowej, zdrowej myśli wiejskiej, przebudowując wieś od podstaw pięknemi zagrodami, wzorowemi sadami, racjonalną uprawą roli, a w życiu społeczeństwa gromady zajmując poważne stanowiska.

W ostatnich tygodniach Okręgowy Związek poniósł dużą stratę w osobie p. Antoniego Gładysza, 5-cioletniego pracownika Związku, dawnego sekretarza, obecnie zaś prezesa tegoż, który wyjeżdża do Czechosłowacji na studja.

Jako ideowy działacz zaskarbił sobie przyjaźń i przywiązanie młodzieży kołowej, która mu za pracę w Organizacji w dniu 9 kwietnia br. na zebraniu delegatów Kół, złożyła serdeczne podziękowanie.

Po pożegnaniu p. Ant. Gładysza zastanowiono się nad dalszą pracą związkową i na czas nieobecności p. Gładysza postanowiono wybrać prezesem p. Jana Wardzałę. Wytyczywszy sobie dalszy kierunek pracy, Zarząd postanowił kontynuować program na okres letni. Ol.

Założenie II Ogniska O. M. P.

W dniu 4 maja br. odbyło się zebranie II Ogniska Organizacji Młodzieży Pracującej pod przewodnictwem Jerzego Bałazińskiego referenta biurowego I. Ogniska.

Kierownikiem Organizacji został wybrany Jerzy Bałaziński, gospodarzem Stanisław Swoboda, referentem biurowym Krzemieński Michał.

Siedzibą drugiego Ogniska O. M. P. jest lokal Z. Z. Z. przy ul. Mościckiego 34.

Koncert Ady Sari.

Na cele Białego Krzyża odbędzie się 11 bm. o godz. 20·30 w sali Domu Żołnierza koncert Ady Sari.

Piękny i pożyteczny cel imprezy jak i wartość i szlachetność emocjonalna koncertu i fascynująca moc sztuki śpiewczej artystki zgromadzić powinna tłumy publiczności.

Na cele S. S. Albertynek.

Wśród powodzi organizacyj i towarzystw, mającym ulżenie niedoli upośledzonym na celu, przybywa jeszcze jedna bardzo piękna i pożyteczna.

Otóż z inicjatywy Komitetu zawiązało się we wtorek 7-go bm. w sali Magistratu towarzystwo mające na celu pieczę nad finansowym stanem S. S. Albertynek, które dużo w charytatywnym charakterze pracując i działając pozostają obecnie w nędzy, bez środków żadnych.

Zebraniu przewodniczył Dr. Brodziński. W dyskusji zabrał między innymi głos prof. Wojciechowski, proponując wszystkich obecnych na członków towarzystwa jako początek akcji nad S. S. Albertynkami — poczem wybrany został zarząd obejmując regularną zapobiegliwość nad przysporzeniem funduszów temu pełnemu miłości bliźniemu, poświęceń i ofiarności zakonowi.

Do zarządu weszli: pp. star. Lissowska, prezyd. Brodzińska, pułk. Broniowska, ks. prof. Chrobak i Szypuła. Do Koła opieki nad przytuliskiem br. Alberta zapisało się 100 członków.

Automobilowy pościg za balonem.

Staraniem Klubu mościckiego balonowego odbyły się zawody, które polegały na tem, że do kosza balonu był przywiązany lisi ogon. Załogę balona stanowili: por. Pomaski oraz starosta Lissowski i inż. Hülle. Balon lądował w rejonie leśnym w Wierzchosławicach. Zwycięscą zawodów został inż. dr. Pawlikowski, II-gą nagrodę zdobył inż. Krystek.

Miasto otrzymuje 150 tysięcy na inwestycje.

Gmina m. Tarnowa mą otrzymać z pierwszej trasy 3% Pożyczki Inwestycyjnej 150 tysięcy na roboty inwestycyjne. Z sumy powyższej kwota 70.000 zł. zostanie przeznaczona na budowę nowych wodociągów, resztę tj. 80.000 na urządzenie nowych gazociągów.

Aresztowanie posłów ze Stronnictwa Ludowego.

Posłowie Stachnik Franciszek z Pietrzejowej koło Ropczyc i Krzciuk Henryk w Dąbrowie należący do Polskiego Stronnictwa Ludowego, zostali na polecenie prokuratury przyaresztowani i przewiezieni do więzienia w Tarnowie.

Sprawcy krwawego wesela przed sądem w Tarnowie.

Przed trybunałem sądu okręgowego w Tarnowie odbyła się charakterystyczna dla stosunków wiejskich rozprawa przeciw Janowi Skrabaczowi z Łukowej. W czasie wesela Anny Schab z Łukowej wywiązała się między parobczakami awantura, w wyniku której Skrabacz pchnął nożem Franciszka Wanata, tak, że ten natychmiast życie zakończył. Przeciw Skrabaczowi odbyły się 3 rozprawy sądowe. Druga rozprawa była o tyle zajmująca, że w charakterze świadka przesłuchano głuchoniemego Rzeszutkę. Ogółem przesłuchano 31 świadków. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Skrabacza na 5 lat więzienia, współoskarżonego zaś Jana Krzemińskiego na 2 lata więzienia. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Pykosz, oskarżał wiceprok. Dr. Klimczyk. Rozprawa budziła zrozumiałą sensację.

Proces o oszczerstwo przed Trybunałem Sądu Okręgowego w Tarnowie.

Dnia 9 bm. rozpoczęła się 3-dniowa rozprawa przeciwko znanym na terenie Dębicy i okolicy osobom a to: Mgr. Niemcowi, em. prof. i red. Echa z nad Wisłoki" Wiśniewskiemu, em. zaw. stacji kol. Bielatowiczowi em. dyr. PKP. Mikule, em. maszyniście Franczakowi, em. urzędnikowi Towarnickiemu oraz współpracownikowi „Echa z nad Wisłoki" Wałaszkiewiczowi. Wymienieni wyżej oskarżeni są o to, że w czasie od 14. VII do 15 IX. ub. roku w anonimach zaopatrzonych fikcyjnym podpisem Zbigniewa Krasowskiego wysłanych do Prokuratury Sądu okręgowego w Tarnowie, Ministerstwa komunikacji i Ministerstwa Sprawiedliwości, Najwyższej Izby Kontroli Państwa oraz do Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Krakowie fałszywie oskarżyli Władysława Stefana zawiadowcę stacji i Ks. Kotwicza Błażeja o przestępstwo natury kryminalnej. Prócz tego Mgr. Niemiec i Bałaszkiewicz oskarżeni są o to, że dnia 14. X. ub. r. anonimem skierowanym do prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie znieważyli publicznie prokuraturę Sądu Okręgowego w Tarnowie z zarzutem stronniczości w dochodzeniach karnych przeciw dr. Nagawieckiemu. Rozprawa powyższa budzi duże zainteresowanie, przyczem mą być przesłuchiwanych około 60 świadków.

Kronika z kraju

Zjazd biskupów Polski w Warszawie.

W dniach od 4 do 6 maja br. odbyła się konferencja episkopatu Polski pod przewodnictwem Ks. Kardynała Kakowskiego w Warszawie. Udział wzięło 33 biskupów, omawiano zagadnienia nauczania i wychowania młodzieży szkolnej. Zwrócono ponownie uwagę na takie objawy w wychowaniu młodzieży, jakiemi są: kształcenie i wychowanie dzieci katolickich przez niekatolików, nadużywanie wychowania fizycznego ze szkodą dla zdrowia fizycznego, moralnego i t. p. Rozpatrywano wniesione skargi na udzielenia rozwodów małżeńskich zawartych w kościele katolickim przez inowierców wbrew prawom kościelnym i państwowym. Episkopat postanowił wystąpić najenergiczniej przeciwko temu, oraz ponownie wyjaśnić i przypomnieć społeczeństwu katolickiemu świętość i nierozerwalność małżeństwa katolickiego.

Badanie w całej Polsce wody do picia.

Na polecenie dep. zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych przeprowadzone zostanie badanie wody w całej Polsce we wszystkich zbiornikach, przeznaczonej do picia.

Chodzi o określenie zanieczyszczenia wody amonjakiem, chlorkami i azotynami, jak również zatrucia przez związki arsenowe, cjakowe, alkoloidy i t. d. Wyznaczone komisje mają określić potrzebną ilość chloru, niezbędnego do odkażenia wody. Obecnie ogłoszono konkurs na najlepszy zestaw do badania wody.

VI-te Targi w Katowicach.

W czasie od dnia 25 maja do 10 czerwca 1935 r. odbędą się **VI-te Targi Katowickie** w Katowicach, urządzone staraniem Śląskiego T-wa Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

Ośrodek wielkiego przemysłu, w którym Targi Katowickie się odbywają, oraz długoletnie starania, by stały się przeglądem towarów krajowych i rodzimej wytwórczości oraz zbytu, powinni zwrócić baczniejszą uwagę nasi miejscowi wytwórcy i zainteresować się Targami Katowickiemi.

Jak wiemy z lat ubiegłych, Targi te cieszą się wielkiem powodzeniem, napływ klienteli jest nie tylko miejscowej i okolicznej ale nawet z poza granicy, którzy zwrócą niewątpliwie uwagę na towary krajowe reprezentowane na Targach Katowickich, temsamem ożywią się sprzedaże i obroty handlowe.

Ceny stoisk są przystępne, by każdemu umożliwić udział w tegorocznych Targach.

Po bliższe szczegóły należy zwrócić się do Śl. T-wa Wystawy i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Stawowa 14.

Święto ziemi Miechowskiej.

Pod Racławicami, gdzie stoczył bohaterską walkę nasz Wielki Naczelnik Kościuszko o wolność z Moskalami, odbędzie się dnia 26 maja br. wielka uroczystość poświęcenia Kopca Kościuszki i przekazania przez grupę ludową posłów i senatorów B. B. W. R. zakupionej zagrody plk. Waleremu Sławkowi. Kopiec został usypany rękami dzieci, chłopów, inteligentów i żołnierzy 2 p. p. leg. Przewodniczącym Komitetu Obchodu Uroczystości Racławickich, wybrany został poseł E. Kleszczyński, zastępcą poseł W. Gorczyca, sekretarzem p. K. Wydrychiewicz. W uroczystościach weźmie udział p. premjer płk. Sławek, spodziewany jest wielki zjazd delegatów różnych organizacji i społeczeństwa.

Napad bandycki na listonosza.

W dniu 8 bm. w Krakowie w kamienicy przy ul. Sławkowskiej 14, 2 osobników dokonało napadu bandyckiego na listonosza pieniężnego Franciszka Blezińskiego. Uderzeniem boksera w szczękę usiłował jeden z tych ubezwładnić listonosza i zabrać mu torbę z pieniądzmi. Na krzyk napadniętego przybiegli lokatorzy, którzy jednego ze sprawców napadu zatrzymali i oddali w ręce policji, drugi zaś zbiegł. Jak się dowiadujemy zatrzymany bandyta nazywa się Dawid Chaim Eichenwald z Tarnowa z zawodu drukarz, syn właściciela wyszynku w Tarnowie przy ul. XX. Sanguszków.

Najszybszy pociąg w Polsce.

Na nowo wybudowanej linji kolejowej łączącej Warszawę z Krakowem, odbyła się próbna jazda wozu motorowego, wykonanego przez firmę Cegielskiego i Lilpop w Poznaniu. Przestrzeń tę, wynoszącą 320 km. przebyto łącznie z postojami w 3 godz. 25 minut, zdobywając tem samem rekord trasy. Przeciętna szybkość wynosiła 120 km. na godzinę — maksymalna zaś 135 klm.

Udział w jeździe wzięli wiceminister inż. Bobkowski, dyr. dep. inż. Stodolski, prof. politechniki warszawskiej Chrzanowski, dyr. Kominkowski i sekr. Makomaski. Podobne wagony kursują już na linji Kraków—Zakopane i Warszawa—Łódź. Na linji Warszawa—Kraków oraz na innych linjach wagony te wprowadzone będą w najbliższej przyszłości.

Spadek bezrobocia.

W dniu 4 maja br. było zarejestrowanych bezrobotnych na terenie całego kraju 163.779, co oznacza spadek bezrobocia o 12.471 osób.

Gruby śnieg w tatrach.

Jak się dowiadujemy w Tatrach leżą grube pokłady śniegu, zapewniając na dłuższy czas uprawianie narciarstwa.

Polscy oficerowie w Niemczech.

Celem zwiedzenia ośrodków wyszkoleniowych Reichswehry' mają udać się do Niemiec 4 oficerowie polscy w połowie maja z gen. bryg. Kutrzebą, komendantem Wyższej Szkoły Wojennej, na zaproszenie niemieckich władz wojskowych.

GŁOS ROLNICZY.

Stosowanie nawozów sztucznych w sezonie wiosennym.

Ostatni rok był na całym terenie Małopolski Zachodniej rokiem nieurodzaju i rokiem klęsk elementarnych. Ogromne przestrzenie pól uprawnych zostały zniszczone powodzią, zboża i pasza zostały z pól zabrane lub zamulone, a w wielu wypadkach poszedł z wodą i obornik przygotowany na gnojowni do jesiennego nawożenia.

Powódź zeszłoroczna wyrządziła szkody nietylko na równinach, ale również i na wzniesieniach, szczególnie na stromych pochyłościach zostały grunta spowodu ogromnych i nagłych ulew wyługowane i wyjałowione, a urodzajna gleba w wielu okolicach została zabrana i zniesiona, i pozostało twarde jałowe podglebie. Na ogół rola, tak na stokach, jak i na równinach została zaszlamowana, podkwaszona, a struktura gleby została zupełnie zepsuta. Takie grunta należy odpowiednio i uprawiać i znawozić — albowiem na jałowej, niedoprawionej roli — plony będą marne i na rok przyszły spowodu nieurodzaju może być ciężki przednowek.

Dobry byłby tu obornik. No — ale skąd go wziąść w tak dużej ilości, by pole odpowiednio obornikiem uprawić, kiedy w tym roku spowodu braku paszy i słomy na ściółkę — obornika jest bardzo mało. Nadto znacznie mniej jest inwentarzy, szczególnie na terenach powodziowych, a do tego z lichej paszy będzie i obornik niezasobny.

Jeżeli chcemy osiągnąć jakie takie plony, to musimy rolę koniecznie znawozić nawozami sztucznemi. Należy jednak dobrze się zastanowić, jaki nawóz zastosować, by w tych ciężkich czasach nie wydawać niepotrzebnie pieniędzy na nawozy nieodpowiednie. Trzeba przedewszystkiem zastosować takie nawozy, które w obecnych warunkach najlepiej się opłacą i wydać mogą możliwie wysokie plony i opłacalne nadwyżki. Poleca się przedewszystkiem stosowanie w tym roku (nawozów) zawierających wapno, które przyczyni się do odkwaszenia i poprawienia struktury gleby. Nie należy natomiast stosować nawozów sztucznie zakwaszających i zaszlamujących rolę.

Z nawozów azotowych doskonale będzie działał **azotniak, saletra wapniowa i saletrzak, z nawozów fosforowych** należy stosować bezwzględnie tylko **supertomasynę a z nawozów zaś potasowych — sól potasowa**. Szczególnie doskonale będzie działać **supertomasyna azotniakowana**. Jest to mieszanka azotniaku ze supertomasyną. Nawóz ten nadaje się na wszelkie grunta i pod wszelkie rośliny, albowiem zawiera najważniejsze składniki pokarmowe, a to azot, fosfor, oraz wapno, które znakomicie poprawia jakość gleby.

Kiedy, jak i czem nawozić?

Poniżej podane rady i wskazówki oparte są na długoletniej praktyce, na licznych spostrzeżeniach, oraz na podstawie doświadczeń — przeprowadzonych przez zakłady naukowe.

Ozimina. Obserwujemy w tym roku z pewną obawą bardzo marny naogół stan oziminy. Wyszła ona z tegorocznej zimy znacznie osłabiona, a nadto rośliny tak żyta, jak pszenicy ucierpiały w znacznym stopniu spowodu przymrozków i wiatrów marcowych. Wyróżniają się tylko oziminy siane na supertomasynie, a szczególnie na supertomasynie azotniakowej. Na tych nawozach ozimina znacznie mniej ucierpiała, jest ciemno-zielona, dobrze zakorzeniona i rozkrzewiona. Kto zastosował w ubiegłej jesieni pod oziminę supertomasynę azotniakowaną, przekonał się i sam i swych sąsiadów, że jest to najlepszy i niezastąpiony nawóz pod ozimine. Jestem przekonany, że wszyscy rolnicy będą stosowali w przyszłości pod ozimine tylko supertomasynę azotniakowaną. Kto ma obecnie liche oziminy, — niezasilone jesienią supertomasyną azotniakowaną, — to może poratować swoje zasiewy skromną dawką **saletry wapniowej**.

Żyto należy zasilić **saletrą wapniową** w ilości zależnie od wyglądu roślin 30—60 kg. na morg. Saletra wapniowa rozpuszcza się już w rosie i nie wymaga przybronowania.

Pszenicę zasilić na gruncie wilgotnym **saletrzakiem**, a na suchym **nitrofosem** 50-75 kg., oraz o ile siana była po koniczynie też **solą potasową** w ilości 50 kg. na morg. Po rozsianiu nawozów należy pszenicę dobrze zbronować. Ozimine można saletrować — szczególnie saletrą wapniową, od wczesnej wiosny, aż do czasu strzelania w źdźbło, im wcześniej tem lepiej. Zauważam, że ozimina przypalona i osłabiona ostatniemi mrozami — wymaga koniecznie zasilenia nawozami azotowemi.

Pod owies znakomicie działa **supertomasyna azotniakowana**. Daje się jej 75—100 kg. na morg. Rozsiać na zoraną rolę, przybronować i siać ziarno.

Pod jęczmień, pod pszenicę jarą i żyto jare dać na 1 morg 50—100 kg. **supertomasyny azotniakowanej**, oraz 50 kg. **soli potasowej**. Nawozy pomieszać, rozrzucić na rolę, przybronować i siać ziarno. Jeżeli przed siewem zboża jarego nie zastosowano żadnych nawozów, to owies i jęczmień można zasilić pogłównie — saletrą wapniową, lub saletrzakiem ewentualnie nitrofosem w ilości 50—100 kg. na morg. Saletrzak i nitrofos po rozrzuceniu przybronować. Szczególnie należy saletrować te jare zboża, które siane były na roli jałowej, oraz zasiewy dosiewane późno. Nawozy azotowe przyczynią się do szybkiego rozwoju słomy i do wytworzenia dorodnego i ciężkiego ziarna co dla każdej rośliny ma ogromne znaczenie, oraz do bujnego wyrośnienia.

Pola z owsem i jęczmieniem silnie **zachwaszczone przonakiem**, należy nawozić pogłównie azotniakiem mielonym, gdyż w ten sposób zasila się rośliny, a równocześnie niszczy przonak. Azotniak w ilości 50 kg. na morg należy rozsiać w dzień pogodny po rosie na młode rośliny, kiedy przonak ma 2—3 listki. O ile w zborza jare wsiana jest koniczyna, to wówczas nie można stosować pogłównego nawożenia i niszczenia chwastów azotniakiem.

O ile w zboże jare wsiana jest koniczyna to wówczas stosuje się na morg 100 kg. **supertomasyny** 30% lub 200 kg. **supertomasyny** 16% oraz 30 kg **azotniaku** 21%, lub 50 kg. **azotniaku** 15½ % i 50 kg. **soli potasowej**. Nawozy wymieszać, rozsiać na rolę zoraną, przybronować i siać zboże. Koniczynę po zasianiu należy lekko broną przybronować.

Na zasilenie zeszłorocznej koniczyny, oraz **lucerny** daje się pogłównie na morg 50 kg. **supertomasyny 30%** lub 100 kg. 16%. Nawozy po rozsianiu przybronować.

Stare koniczyska — i tymotkę — nawozić pogłównie **saletrzakiem** lub **nitrofosem** w ilości 50—100 kg. na 1 morg. Po rozrzuceniu nawozy przybronować.

Łąki i pastwiska najpierw zbronować, wygrabić mech, rozrzucić kretowiny i dać wczesną wiosną na morg 100 kg. **supertomasyny azotniakowanej** i 50 kg. soli potasowej — poczem zabronować. Późną wiosną — po pierwszym pokosie na łąkach i po przepasieniu pastwiska, daje się na morg 50—100 kg saletry wapniowej ewentualnie saletrzaku, lub nitrofosu. Po rozrzuceniu nawozy przybronować.

Pod ziemniaki oprócz małej dawki obornika, zastosować 50 — 100 kg. supertomasyny azotniakowej, oraz 50 kg. soli potasowej.

Jeżeli sadzi się ziemniaki bez obornika, to dawkę tych nawozów podwoić. Nawozy po wymieszaniu rozrzucić na zoraną ziemię, przybronować znaczyć i sadzić ziemniaki. Jeżeli sadzi się ziemniaki pod skibę, to nawozy rozsiać równo na tę skibę, w którą wsadza się ziemniaki. Jeżeli przed sadzeniem nie zastosowano pod ziemniaki żadnych nawozów sztucznych, a ziemniaki słabo się rozwijały i rośliny miały kolor jasny to przed płużkowaniem należy wzmocnić rośliny saletrzakiem lub nitrofosem.

Pod buraki pastewne i cukrowe, oraz pod **marchew** daje się wczesną wiosną na wyoraną rolę w stosunku na morg 100 kg. **supertomasyny azotniakowanej** i 200 kg. **kainitu**. Nawozy wymieszać, rozsiać, przybronować na kilkanaście dni przed sadzeniem, względnie siewem buraków i marchwi. Jeżeli wczesną wiosną nie zastosowano tych nawozów, to na parę dni przed sadzeniem buraków stosuje się supertomasynę azotniakowana zamiast kainitu — sól potasową w ilości 100 kg. na morg. Rośliny buraków i marchwi po wzejściu, oczyszczeniu z chwastów i przerwaniu, zasilić saletrą wapniową w stosunku 50—100 kg. na morg. Buraki oraz marchew są za nawożenie azotem bardzo wdzięczne, zasilone azotem silnie się rozrastają i dają duże plony. Pod buraki nie należy skąpić nawet dużych dawek azotu, bo nadwyżki osiągnięte na nawozach azotowych sowicie się opłacą.

Kapusta i brukiew (karpiele) zasilać po posadzeniu i przyjęciu się roślin **saletrą wapniową i solą potasową** w ilości po 3 kg. na 100 m². Nawozy te wymieszać i rozsypywać koło roślin, a nie na rośliny, a następnie przykryć nawozy płytko motyczką.

Pod wszelkie warzywa stosować przed siewem, względnie przed sadzeniem **supertomasynę azotniakowaną** pomieszaną ze **solą potasową** w ilości po 4 kg na 100 m². Nadto należy rośliny warzywne po wzejściu, względnie po posadzeniu i przyjęciu zasilić **saletrą wapniową** w ilości około 2 kg. na 100 m².

Pod kukurudzę stosować **supertomasynę azotniakowaną i sól potasową** w ilości po 3 kg. na 100 m². Rośliny kukurudzy zasilić przed przesiewaniem saletrzakiem lub nitrofosem w ilości 1 kg. na 100 m².

Koński ząb po wzejściu i oplewieniu zasilić **saletrzakiem** lub **nitrofosem** w ilości 4 kg. na 100 m².

Pod len stosuje się się **siarczan amonu** ze **solą potasową** w ilości po 1—1½ kg. na 3 litry lnu. Nawozy te wymieszać, rozsiać, przybronować i siać len.

Pod konopie daje się na 100 m² 3 kg. **azotniaku** i 3 kg. **soli potasowej**.

GŁOS OGRODNICZY.

Wiosenne zwalczanie mszyc na czereśniach, śliwach, jabłoniach i gruszach.

Wiosna jest jedynym okresem, w którym zwalczanie mszyc jest naprawdę wskazanem i skuteczne i jeśli mszyce tak często i obficie występują na naszych drzewach owocowych, wyrządzając w sadach niepowetowane szkody, to tylko dlatego, że zwalcza się je wtedy dopiero, gdy szkody wyrządzone przez nie zaczynają rzucać się w oczy. Wówczas jednak zwalczanie nie nawiele się przyda, choćbyśmy je wielokrotnie powtarzali. Gdy ogrodnik czy rolnik zabiera się do opryskiwania mszyc wtedy, gdy zauważy na drzewach poskręcane o zmienionej barwie liście, trud jego i koszty są prawie nadaremne.

Mszyce zimują w postaci czarnych lśniących jajeczek w pobliżu pączków na gałązkach. Na wiosnę z jajeczek wylęgają się larwy i wysysają nabrzmiewające w tym czasie pączki. Jeżeli wtedy nie zostaną wytępione, to szybko się mnożą; wydając co parę tygodni po kilkadziesiąt sztuk potomstwa. Wysysane liście fałdują się i skupiają na końcach pędów w kształcie gniazd, do których z trudem dostają się ciecze trujące i walka jest coraz trudniejsza. Teraz właśnie należy opryskać drzewa jednym z płynów zalecanych na mszyce. Zasadniczo powinno się wykonywać dwa pryskania wiosenne: jedno przed rozwinięciem i drugie natychmiast po rozwinięciu się pierwszych listków, omijając okres kwitnienia, kiedy wszelkie pryskania są szkod-

liwe dla kwiatu. Z wczesnego pryskania mamy jeszcze tą realną korzyść, że w tym okresie zużyjemy znacznie mniej płynu, niż przy pryskaniu w lecie. Dzieje się to dlatego, iż przedewszystkiem z powodu nierozwiniętego ulistnienia. — powierzchnia podlegająca pryskaniu jest na wiosnę znacznie mniejszą, z drugiej strony zaś samych mszyc jest tysiąckrotnie mniej, niż byłoby później w lecie.

Naturalnie niemożliwością jest zabić wszystkie mszyce. Ale te dwa pryskania zabijają w każdym razie większość. Pozostałe rozmnożą się oczywiście w ciągu lata, jednak jeśli spryskanie było wykonane we wskazanym czasie i dokładnie (to zn. płyn odpowiednio przyrządzony, dobrze rozpylony i całe drzewa spryskane) szkody nie powinny być znaczne.

Mszyce występujące na liściach czereśni, śliw, jabłoni należą do naszych gatunków i zależnie od tego są mniej lub więcej odporne na płyny mszycobójcze, wobec tego lepiej jest używać płynów o wyższej koncentracji zapewniającej skuteczność przy zwalczaniu wszystkich gatunków mszyc (naturalnie niema tu mowy o t. zw. mszycy krwistej czyli krówce wełnistej).

Z płynów mszycobójczych najlepiej nadają się: 1. odwar tytoniowy, 2. odwar kwąsji i 3. szare mydło.

Z najgorszego gatunku tytoniu (machorki lub pyłu tytoniowego) sporządza się odwar tytoniowy w sposób następujący: 400 gr. suchego tytoniu gotuje się w 12 litrach wody przez 6 do 8 godziu. Następnie przecedza się przez szmatkę i do takiego ekstraktu dodaje się jeszcze 24 litry wody oraz 125 gr. szarego mydła; poprzednio rozpuszczonego w gorącej wodzie.

Lepiej jednak jest kupić gotowy ekstrakt, który jest w sprzedaży. Odwar kwasji (Lignum anassiae amarac) przygotowuje się z trocin egzotycznego drzewa, sprzedawanych w składach aptecznych. Cena 1 kg. kwasji obecnie wynosi 6 zł. 50 gr. Do spreparowania 10 litrów odwaru należy 150 do 200 gr. trocin moczyć w ciągu 12 godzin i gotować przez 20 minut w małej ilości wody. Po przecedzeniu płynu tego dodać doń 100 gr. mydła szarego.

W wielu wypadkach możemy tępić mszyce w sadach oraz ogrodach warzywnych zwyczajnem szarem mydłem rozpuszczonem w ciepłej wodzie.

Sporządzamy preparat w sposób następujący: 400 gr. szarego mydła, co rozpuszczamy w 12 litrach wody. Tym należy spryskiwać kilkakrotnie w odstępach 10—15-dniowych.

—o—

Ze sportu.

KPW. Metal—Strzelecki KS. (Nowy Sącz) **5:1**

Drożyna KPW. Metal rozegrała w dniu 3 maja br. zawody o mistrzostwo klasy B. z Strzeleckim Klubem w Nowym Sączu, które zakończyły się zasłużonem zwycięstwem drużyny tarnowskiej.

Od początku do końca gry uwydatniała się wybitna przewega kolejowców, którzy w tym dniu pokazali piękną grę.

Na wyróżnienie zasługują: Wrona, Grząbel oraz najlepszy pomocnik na boisku Ziaja II. Sędziował dobrze p. Ungar.

ŻMS.—Makkabi (Jasło) **1:6 (0:2)**

Zawody o mistrz. kl. B.

Niespodziewane zwycięstwo drużyny jasielskiej. Gra stała na niskim poziomie. Drużyna ŻMS. nie wykorzystała mnóstwo dogodnych sytuacji podbramkowych i na taką porażkę nie zasłużyła.

Do przerwy gra otwarta, po przerwie przewaga gości.

Bramki zdobyli: Neufeld O. 4, L. Nenfeld 1 i Springer 1. (dla Makkabi) a Nath z rzutu karnego dla Ż.M.S. Najlepszy na boisku Grosman.

Sędziował b. dobrze p. Kulczyk

Samson—Jutrzenka 1:1

Rozegrane zawody o mistrzostwo kl. B. na boisku ŻTGS. Samson zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Gra była ostra i obfitowała w szereg emonucjonujących momentów podbramkowych.

Drużyna Samsonu przedstawiła się znacznie lepiej od swego przeciwnika i zawody powyższe powinna była wygrać. Sędzia p. Gries.

Deke. K.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane zawody o mistrz. kl. **A.** SKS. „Tarnowa" — ŻKS. „Makkabia". Zawody te rok rocznie cieszyły się duzem zainteresowaniem, szczególnie tego roku, ponieważ w Makkabi biorą udział zawodnicy, którzy występowali na Makkabiadzie w Palestynie.

Pozatem, rozegrane zostaną zawody o mistrz. kl. B. Mościce—Metal. Jak dotąd, Metal prowadzi w swojej klasie.

Międzyszkolny klub sportowy.

Dnia 2 maja 1935 r. odbyło się ukonstytuowanie zarządu Szkolnego Klubu Sportowego w Tarnowie na podstawie nowego regulaminu, wydanego przez Kuratorjum O. S Kr. Skład Zarządu stanowią: Prezes: Wychodil F. III Gimnazjum, wiceprezes: Wojakiewicz Z. SS. Urszulanek, skarbnik: Žižka J. Gimnazjum I, sekretarz: Kapustka A. I. Semin. Żeńsk. zastępca: Orlak P. Semin. Męsk.

Opiekę z ramienia Kuratorjum O. S. tworzą: P. J. Prokop, dyrektor Semin. P. A. Bolek, prof. I. Gimnazjum i P. B. Moskal. Sem. Męsk. Przy Klubie utworzono cztery autonomiczne sekcje.

—o—

Hasło współpracy towarzystw sportowych rzuciło już w roku ubiegłym Tow. Sport. MOŚCICE. Jednak słuszny ten projekt poszedł wtedy w niepamięć. Obecnie Walne Zebranie tego towarzystwa wystosowało następujący apel do ogółu sportowego w Tarnowie.

Do wszystkich Towarzystw Sportowych w Tarnowie i Mościcach.

Walne Zebranie Tow. Sport. Mościce, zwołane w dniu 2-go maja 1936 r. zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Towarzystw Sportowych z propozycją utworzenia w Tarnowie wspólnej Komisji porozumiewawczej. Celem tej Komisji byłoby stałe uzgadnianie działalności poszczególnych towarzystw w celu poprowadzenia wspólnej akcji za popieraniem i rozwojem sportu. Utworzenie przez Komendę PW. i WF. Poradni Sportowo Lekarskiej w Tarnowie jest pierwszym krokiem w tym kierunku. Dążność do zracjonalizowania sportu i nadania mu charakteru naprawdę poważnej akcji społecznej, jest możliwe tylko przy współdziałaniu wszystkich towarzystw sportowych.

Dlatego apelujemy do wszystkich organizacyj sportowych o poparcie naszego hasła utworzenia wspólnej **SPORTOWEJ KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ w TARNOWIE**. Liczymy że inicjatywę naszą poprą Władze P. W. i W. F. przez zwołane zebrania przedstawicieli towarzystw sportowych.

PRENUMERATA w miejscu: miesięcznie 60 gr. kwartalnie 1·50 zł., półrocznie 3 zł., rocznie 6 zł., zamiejscowa: miesięcznie 70 gr., kwartalnie 1·80 zł. półrocznie 3·60 zł., rocznie 7·20 zł.

OGŁOSZENIA: Strona 300 zł., 1/2 strony 150 zł., 1/4 strony, 75 zł., 1/8 strony 40 zł., 1/16 strony 25 zł., 1/32 strony 10 zł. Przed tekstem 100% drożej, w tekście 50% drożej, Drobne za słowo 30 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za słowo.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny Władysław Pyzalski. Drukarnia Ludwika Styrny w Tarnowie